

Sygn. akt SNO 76/15

UCHWAŁA

Dnia 26 stycznia 2016 r.

Sąd Najwyższy - Sąd Dyscyplinarny w składzie:

SSN Wiesław Błuś (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Antoni Górski

SSN Jerzy Kuźniar

Protokolant Katarzyna Wojnicka

w sprawie **K. P.**

sędziego Sądu Rejonowego

po rozpoznaniu na posiedzeniu w dniu 26 stycznia 2016 r.,

zażalenia, wniesionego przez sędziego

na uchwałę Sądu Apelacyjnego - Sądu Dyscyplinarnego w [...]

z dnia 26 października 2015 r.,

w przedmiocie zezwolenia na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej.

uchwalił:

1. utrzymać w mocy zaskarżoną uchwałę;

2. kosztami sądowymi postępowania obciążyć Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny uchwałą z dnia 26 października 2015 r., , zezwolił na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędziego Sądu Rejonowego w [...] za czyn polegający na tym, że : „w dniu 5 października 2014 r. na 45,700 km drogi wojewódzkiej [...], nieumyślnie naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w

ten sposób, że kierując samochodem osobowym marki Škoda Octavia nie zachowała należytej ostrożności w sposobie jego prowadzenia i na skutek chwilowego odwrócenia uwagi od obserwacji sytuacji drogowej zjechała na przeciwny pas ruchu, gdzie zderzyła się z prawidłowo jadącym samochodem osobowym marki Volkswagen Passat, kierowanym przez A. D., która na skutek zderzenia odniosła obrażenia ciała w postaci złamania żebra I po stronie prawej i żeber V-VI po stronie lewej, wieloodłamowego złamania trzonów obu kości udowych, złamania kłykcia bocznego kości udowej prawej, wieloodłamowego złamania obu rzepek, przedstawowego złamania nasady bliższej kości piszczelowej prawej i nasilonego krwotoku zewnętrznego z cechami wstrząsu, powodujących ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu oraz ciężkiej choroby długotrwałej w myśl art. 156 § 1 pkt 2 k.k., natomiast pasażerowie samochodu Volkswagen Passat odnieśli obrażenia ciała: D. D. w postaci odmy śródpiersia i jamy opłucnowej lewej oraz wylewu krwawego w okolicy krzyżowej tułowia w części zaotrzewnowej, W. D. w postaci złamania mostka, złamania żeber II-VI i IX po stronie lewej oraz żebra X po stronie prawej, stłuczenia płuc, pęknięcia śledziony leczonego zachowawczo i otarcia naskórka na szyi i tułowiu, skutkujących naruszeniem czynności narządu jej ciała i rozstrojem zdrowia na okres powyżej siedmiu dni, K. D. w postaci stanu po lekkiego stopnia urazie głowy i otarcia naskórka na szyi i tułowiu, skutkujących naruszeniem czynności narządu jej ciała i rozstrojem zdrowia na okres poniżej siedmiu dni, zaś pasażerowie samochodu marki Škoda Octavia odnieśli obrażenia ciała: B. M. w postaci złamania żeber VI-VIII po stronie prawej, złamania żebra III po stronie lewej, złamania trzonu i rękojeści mostka, stłuczenia płuc oraz stłuczenia jamy brzusznej i miednicy, T. M.

w postaci stanu po urazie twarzy z wyłamaniem z zębodołu zęba II siecznego górnego po stronie lewej, M. M. w postaci pęknięcia mostka, stłuczenia płuca prawego i urazu brzucha z krwawieniem do jamy otrzewnowej, skutkujących naruszeniem czynności narządu ciała wymienionych i rozstrojem ich zdrowia na okres powyżej siedmiu dni, a P. M. w postaci stanu po lekkiego stopnia urazie głowy i brzucha, skutkujących naruszeniem czynności narządu jego ciała i rozstrojem zdrowia na okres poniżej siedmiu dni, to jest czynu z art. 177 § 2 k.k.”.

Zażalenie na uchwałę złożyła sędzia K. P. podnosząc, że decyzja Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego stwierdzająca, iż „na tym etapie postępowania podejrzenie popełnienia (...) przestępstwa zostało w pełni uzasadnione” jest dla niej krzywdząca i niezrozumiała. Według skarżącej nie wyjaśniono z jakich powodów straciła przytomność w następstwie czego doszło do wypadku. Brak jest dowodu na przyjęcie, jak uczyniono to we wniosku prokuratora o zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej, że do zdarzenia doszło „na skutek chwilowego odwrócenia uwagi”. Ponadto odwołująca się kwestionuje wnioski opinii biegłego jako sprzeczne z dokumentacją medyczną dotyczącą jej stanu zdrowia. Utrata przytomności nie może być utożsamiana, zdaniem skarżącej, z naruszeniem reguł ostrożności co jest znamieniem art. 177 k.k. Podnosząc te zarzuty sędzia K. P. wniosła o oddalenie wniosku Prokuratury Rejonowej, deklarując jednocześnie pełną gotowość do poddania się wszelkim niezbędnym badaniom mającym na celu ustalenie przyczyn utraty przytomności.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje.

Zgodnie z treścią art.80 § 2c u.s.p. sąd dyscyplinarny wydaje uchwałę zezwalającą na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej, jeżeli zachodzi dostatecznie uzasadnione podejrzenie

popelnienia przez niego przestępstwa. Określenie „dostatecznie uzasadnione podejrzenie popelnienia przestępstwa” nie jest ostre, a zatem ocena czy przesłanka ta została spełniona zawsze zależy od konkretnych okoliczności sprawy (por. uchwała Sądu Najwyższego - Sądu Dyscyplinarnego z dnia 18 października 2004 r., SNO 40/04, OSNSD 2004, nr 2, poz. 33).Pamiętać przy tym należy, że ocena zebranych w postępowaniu przygotowawczym dowodów, dokonywana przez sąd dyscyplinarny w postępowaniu o zezwolenie na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej, nie powinna wykraczać poza granice stwierdzenia „uzasadnionego”, a więc dostatecznego podejrzenia popelnienia przestępstwa. Sąd dyscyplinarny nie musi zatem mieć pewności, że zarzucane sędziemu we wniosku przestępstwo faktycznie zostało przez niego popelnione. Wystarczy uzasadnione podejrzenie, że mógł on je popelnić. W postępowaniu o zezwolenie na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej istotne znaczenie ma tylko to, czy wersja wydarzeń przedstawiona przez oskarżyciela we wniosku jest wystarczająco uprawdopodobniona. Tak więc do zezwolenia na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej wystarczające jest dostatecznie uzasadnione podejrzenie popelnienia przez niego przestępstwa, nie zaś wykazanie, że jest on winnym jego popelnienia (por. uchwała Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 27 maja 2015 r., SNO 11/15, LEX nr 1731123). W tym miejscu z całą mocą należy podkreślić, iż uchwała sądu dyscyplinarnego wydana w trybie powołanego wyżej przepisu ustawy ustrojowej jest jedynie, co wynika wprost z treści tego przepisu, zezwoleniem na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej, co nie przesądza w żadnym wypadku o winie sędziego w jakiegokolwiek postaci. Uchwała ta, zezwalając prokuratorowi na wszczęcie

postępowania in personam, nie pozbawia osoby w sprawie, której ją wydano, uprawnień procesowych przysługujących każdemu podmiotowi znajdującemu się w takiej sytuacji procesowej. Osoba taka w świetle przepisów prawa pozostaje niewinna, ma w szczególności prawo do podjęcia aktywnej obrony przed stawianymi jej zarzutami, między innymi, poprzez składanie wniosków dowodowych (por. postanowienie Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 30 czerwca 2009 r., SNO 16/09 , LEX 1288799).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt rozpoznawanego środka odwoławczego należy stwierdzić, że w sprawie przedstawionej we wniosku prokuratora zachodzi dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przez sędziego nieumyślnego przestępstwa zakwalifikowanego przez prokuratora jako czyn określony w art.177 § 2 k.k. Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny w uzasadnieniu zaskarżonej uchwały opisał dowody, które w jego przekonaniu wskazują na zaistnienie przesłanek niezbędnych do zezwolenia na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędziego. Sędzia K. P. ma inną ocenę tych dowodów, a w szczególności wskazuje na potrzebę weryfikacji opinii biegłych z zakresu medycyny sądowej oraz chorób wewnętrznych i kardiologii. Rzecz jednak w tym, że postępowanie prowadzone na podstawie art. 80 u.s.p. nie może zastępować postępowania karnego prowadzonego przed sądem powszechnym według reguł określonych w Kodeksie postępowania karnego. Nie budzi najmniejszych wątpliwości fakt, że to pojazd kierowany przez sędziego zjechał na przeciwległy pas jezdni doprowadzając do czołowego zderzenia z innym samochodem. Nikt nie kwestionuje okoliczności, że to na skutek tego właśnie zdarzenia pokrzywdzeni odnieśli obrażenia ciała, zaś opinie biegłych lekarzy medycyny sądowej, chorób wewnętrznych i kardiologii

nie wskazują na patologiczne przyczyny nagłej zmiany kierunku jazdy samochodu prowadzonego przez sędziego. Nie można oczywiście wykluczyć, że doszło do tego na skutek nagłej utraty przytomności spowodowanej stanem zdrowia kierowcy. Weryfikacja tego stanowiska będzie możliwa w trakcie prowadzonego postępowania karnego. W tym stanie sprawy nie można, zdaniem Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego, zasadnie kwestionować stanowiska wyrażonego w uchwale Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego, że zachodzi dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa przez sędziego opisanego we wniosku prokurator. Nie ma też w sprawie żadnych przesłanek wskazujących na możliwość prowadzenia postępowania karnego przez organy wymiaru sprawiedliwości w sposób niezależny i wolny od jakichkolwiek nacisków.

Z tych wszystkich powodów Sąd Najwyższy - Sąd Dyscyplinarny orzekł jak na wstępie.

kc